GODZIENNA

Nr 177. ROK 1832. SOBOTA 7 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0 ₀ ϱ.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 3. 158	† 14.1	† 5.1	Połn. zachodni średni	Pochmurno	
6 12	,, 3. 402	16.0	6.3	Zachodni mocny	,, ,,	Wiatr zachodni wicher.
3	,, 3. 342	17.6	5.5	,, ,,	Chmury	Deszcz.
9	,, 4. 188	† 13 2	† 3.0	,, słaby	Pogoda	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

OBWIESZCZENIA.

Z mocy polecenia Trybunału I. Instancyi z dnia 26 czerwca 1832 r. do N. 2299 odbędzie się licytacya ruchomości po niegdy Maryannie Wohlmanowey pozostałych jako to: sukien, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, sprzętów gospodarskich, mebli i sreber. Licytacya takowa rozpocznie się w dniu 9tym lipca r. b. o godzinie 9tey ranney w rynku głównym pod Liczbą 14.

(2r.) *Małakiewicz* Notar.

Wdniu 10 lipca 1832 r. o godz. 9 zrana w gmachu Sukienice zwanym w rynku M. Krak. sprzedawanemi zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowey zajęte ruchomości, iako to: kanapa, krzesełka, szafy, komody, i t. p., zaś o godzinie 12 w południe w tymże dniu na targowisku końskim w Kleparzu przy Krakowie odbędzie się publibliczna licytacya pary koni z chomentami, uzdami, licami, bryczki niekrytey, wozu na niskich kołach kutego, i sanek. Chęć kupna mających na czas i mieysce oznaczone z gotowizną zaprasza się.

Kraków d. 3 lipca 1832 r.

Ig. *Kopyciński* kom: sąd.

Wdniu 10 lipca 1832 o godz. 10 ranney na piasku przy Krakowie w ulicy Gancarskiey w gminie 9 w domu pod L. 128 w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie przychodów z domu wyż rzeczonego, a to na lat 3, to jest od d. 10 lipca 1832 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1835 zaś później po odbytey licytacyi sprzedawane będą ruchomości jako to: prasa, szafka z gablotką, stoliki, zwierciadło, obrazy i t. p. Chęć licytować mających zaopatrzonych w vadium złp: 30, co do dzierżawy na czas i mieysce oznaczone zaprasza się. — Kraków d. 5 lipca 1832 r.

Teodor *Jaworski* kom: sąd.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW

Jutro po południu, w sali oberży pod *Jeleniem* na Podgórzu, Pan Władysław Jżycki daje Koncert INSTRUMENTALNY składający się z sztuk afiszami zapowiedzianych. Początek o godz. 4tey, Biletów dostać jeszcze można w handlu P. *Seifferta*.

W przyszły wtorek na dochód P. Żebrowskiego, dane będą trzy sztuczki bardzo we-

sołe jednoaktowe, jakoto: *Żołnierz Guwerner*, — *Mąż Pastelnik*, — i *Proba ogniowa*. — Zasługi kilkonastoletnie na scenie tuteyszey P. Żebrowskiego, czynią mu pewną nadzieje, że łaskawa Publiczność, raczy to wesołe widowisko liczném zebraniem się zaszczycić.

FRANCYA

Paryż 24 Czerwca.

Pan Dupin starszy, powołany także pismem JKMości do Paryża, mimo słabości, zaraz po odebraniu listu, puścił się w drogę i wczoray wieczór tu przybył.

Sądy wojenne. Z czterech dotąd osądzonych, Pepin, Wacher, Geoffroy i Margot, przedostatni na śmierć skazany, oczekuje od sądu kassacyjnego, rozstrzygnienia swojego losu. W dalszym ciągu swych działań, sądy wojenne wydały następujące wyroki:

Thiellement, mianujący się byłym półkownikiem, oskarżony o zamach na obalenie istniejącego rządu i lżenie gwardyi narodowey za winnego uznany i skazany *na karę 10 letniego więzienia*.

Royer, były podporucznik w 9 półku lekkiey piechoty, oskarżony o należenie do buntu, po krótkiey obronie, *za niewinnego uznany*.

Colombat, obwiniony o strzelanie do gwardyi narodowey i pomaganie buntownikom przy wznoszeniu barrykad i przekonany o takowe przestępstwa, skazany został *na karę śmierci*.

Guqnieliat stolarz, obwiniony o niesienie czerwoney chorągwi pod czas pogrzebu jenerała Lamarque, gdy świadkowie nic mu dowieśdź niemogli, oświadczając że nie są pewni czy to był on lub kto inny, *za niewinnego uznany*.

Hassenfratz, syn niegdy professora weterynaryi, oskarżony o zabicie sierżanta gwardyi narodowey i czynne należenie do buntu, lubo z pierwszego zarzutu oczyszczony, z drugiego oczyścić się niemógł; skazany został *na karę śmierci*.

Dziennik *Trybuna* głosi, jakoby marszałek Soult pisać miał do następcy tronu xięcia Orleans, donosząc mu o mającey wybuchnąć woynie. Atoli Monitor ogłaszą tę wiadomość za własny płod Trybuny. — Tenże Monitor mówi z tego powodu: »*Rozmaite dzienniki stolicy, zabawiają na nowo swych czytelników pogłoskami o woynie i zbroyney koalicyi, gotowey już do wyruszenia w pole. W oczach pewnych ludzi i pewnych stronnictw, żaden dziś batalijon piechoty, nie może mieysca garnizonu swego opuścić, ani na tęn albo ów punkt się udać, ażeby przez to nie stał się zaraz jawnym dowodem nieprzyjacielskich planów, knowanych przez zagraniczne mocarstwa. Atoli my w przeciwnym sposobie zapewniamy Publiczność, że w obecnych stosunkach rozmaitych gabinetów, nad wszystkiemi innemi panuje ciągłe życzenie zapokojem, i nigdy bardziey jak teraz niemożna było większey mieć nadziei, utrzymania powszechnego pokoju.*»

Rozchodzi się pogłoska, że jeżeli nie dzisiay, to niezawodnie w ciągu następnego tygodnia, stan oblężenia Paryża zniesionym będzie.

BELGIA.

Bruxella 19 Czerwca

Jenerał Goblet podał na dniu 2 czerwca konferencyi londyńskiey następującą notę:

Do JJ. WW. Panów Pełnomocników pięciu Dworów konferencyi Londyńskiey.

»Podpisany pełnomocnik Króla Jmci belgiyskiego, miał zaszczyt odebrać notę, którą JJ. WW. Pełnomocnicy dworów, austryackiego, francuzkiego, angielskiego, pruskiego i rossyiskiego dorzniego przesłać raczyli, a z nią i odpisy protokółów konferencyi Nro 61, 62 i 63. (*) Protokóły te, równie, jak ich dodatki, dają widocznie poznać, że Król Jmć hollenderski zdecydował się żadney wagi do oświadczeń sprzymierzonych dworów nie przywiężywać. Podpisany więc pełnomocnik, widzi się zmuszonym oznaymić konferencyi, że dopóki Król Jmć hollenderski nie przystąpi bezwarunkowo do traktatu z d. 15 listopada, Król Jmć belgiyski, poczyta za swoją powinność, lubo niechętnie zerwanie wszystkich negocyacyi. Podpisany pełnomocny spodziewa się, że konferencya w tym kroku J. K. M. zechce tylko uważać prawo, jakie nadaje królowi belgiyskiemu, godność jego korony, i interes ludów, do których rządzenia, życzeniem konferencyi powołany został. J. K. M. przyjmując koronę, którą mu naród ofiarował, pochlebiał sobie, że to mu ułatwi używanie praw i swobód które naród wywalczył, a których tylko w pokoiu w tenczas koszto-

(*) Patrz w gazecie Krakowskiey z d. 2 lipca r. b. Nro 172.

wać może, gdy nowy rząd od Wielkich Europy mocarstw uznany będzie. Aliści, zaledwie warunki, które konferencya przedstawiła i gwarantowała, od narodu i J. K. M. przyjęte zostały, nastąpił wypadek, do którego nowy rząd nie dał powodu. Niesłuszne nayście zganiła sama konferencya, jak tego jéy protokóły dowodzą, a wkroczenie Francyi okazało Europie, która strona ma słuszność, i którey iest szczersze życzenie utrzymania powszechnego pokoju. Król Jmć belgiyski niemyślał, aby tak niesłuszny krok naganiony czynnie przez konferencyją, a przynaymniey przez jedno z mocarstw, mających w niéy udział, mógł doprowadzić do innego wypadku, nie zaś do przyjęcia bezwarunkowo ze strony Hollandyi 18 art: który konferencya uznała za podstawę pokoju między Belgią a Hollandyą. Lecz cóż się stało? O to traktat z d. 15 listopada przedstawiony Królowi Jmci do przyjęcia, który niepoymuje, jak niewyrachowane nayście ze strony Hollandyi, zmienić mogło widoki konferencyi, a do tego w tak niekorzystny sposób interesom dawniey przez nią popieranym. Konferencya za pośrednictwem oręża Francyi, która zgodnie ze swemi sprzymierzeńcami działała, popierała przywiedzenie do skutku art: 18, a po zwycięztwie, zmieniła bez naypomnieyszey przyczyny zasady, które uroczyście przyjęła i gwarantowała. Król Jegomość belgiyski, nie sądził się bydź mocnym sam tę rzecz roztrzygnąć: lecz nie chcąc łamać ustaw ludowi swojemu nadanych, przełożył ją posłannikom jego. Na zapewnienie, że traktat z d. 15 listopada jest nieodwolalny, i że jest koniecznym dla powszechnego pokoju w Europie, mógł się Król Jmć, równie jak naród do przyjęcia jego nakłonić. Lecz nawet ostatni ten akt, który jest oczywistym dowodem, jak dalece życzeniem jest J. K. M. utrzymanie powszechnego pokoju, został bez żadnego skutku. Trzy mocarstwa wchodzące do konferencyi, ratyfikowały ten traktat tylko w części, a król hollenderski wzbraniał się go przyjąć. Wszystkie przedstawienia w tym celu były nadaremne, jak to dowodzi ostatnia nota pełnomocników Hollandyi do konferencyi podana. W tych okolicznościach, nic nie pozostaje innego podpisanemu, tylko przerwać wszelkie dalsze czynności z konferencyą, dopóki pełnomocnicy nie otrzymują od swoich dworów umocowania i instrukcyi, które nie zostawią żadnych wątpliwości w działaniu, i dopoki Król Jmć hollenderski nie odstąpi swoich pretensyi. Niechce przytaczać Król Jmć belgiyski, coby zyskał przez narady, które do żadnego rezultatu niedoprowadzą, czego dowodzi 18 miesięczne doświadczenie. Podpisany pełnomocnik, gotów zawsze czynności rozpocząć, jeżeli Król Jegomość hollenderski, okaże się skłonnym, traktat z d. 15 listopada przynaymniey jako podstawę do dalszych działań przyjąć: lecz z drugiey strony uroczyście oświadcza, że żadnego przełożenia Króla Jmci hollenderskiego za urzędowne uważać nie będzie, dopóki nie nastąpi oswobodzenie od woysk hollenderskich Antwerpii, i uwolnienie P. Thorn. Gdy zaś dopełnienie tego zda się długiego wymagać czasu, tedy zastrzega sobie Król Jmć belgiyski, na przypadek, mocą oręża przywiedzenie do skutku części traktatu z d. 15 listopada, i jest przekonany, że mocarstwa, które go ratyfikowały, z ukontentowaniem uyrzą rozpoczęcie samegoż wykonania. Król ożywiony jedynie myślą utrzymania pokoju, w ostatnim tylko przypadku chwyci za oręż, a nim to uczyni, ostateczny termin do ustąpienia woysk hollenderskich z jego państwa, naznaczy. Podpisany pełnomocny nieomieszka o tém uwiadomić konferencyą, skoro sam w tey mierze instrukcyą odbierze.— *Goblet.*

Dnia 21. Dzisieysze posiedzenie izby reprezentantów, zmieniło się w wydział tayny. Minister spraw zagranicznych, miał oświadczyć izbie, że lubo nowe protokóły, nie były mu jeszcze udzielone, jednakowoż jest mu wiadomem, że konferencya naznaczyła królowi hollenderskiemu za ostateczny termin d. 20 lipca. Nareszcie przedstawił odpowiedź konferencyi na notę rządu belgiyskiego, w którey mają bydź uczynione przedstawienia rządowi hollenderskiemu, dotyczące się cofnienia woyska z Antwerpii; żeglugi na wodach hollenderskich i t. p.

Treść nowych protokółów Nro 67 i 68 jest ciągle tajemnicą, a gazety łamią sobie głowy, co się w nich znayduje. Podług jednych, zawierają one bardzo energiczne rozporządzenia przeciw Hollandyi, gdy 3 poprzedzających protokółów nie przyjmie; podług drugich, jest w nich oznaczenie ostatecznego terminu do oswobodzenia cytadelli antwerpskiey i granic belgiyskich od woysk hollenderskich.

Na publicznem posiedzeniu izby, rozważa-

no artykuł 1 prawa, którem rząd jest upoważniony rezerwę składającą się z 30,000 uformować.

Dnia 18 b. m. okazały się trzy wypadki cholery w naszem mieście.— W Mons, Brügge i Gent grassuje już ta choroba. W ostatniem mieście umarło na nię 15 osób.

ANGLIA

Londyn 22 Czerwca.

Kuryer nie wątpi wcale o tem, że xięciu Talleyrand, prezesostwo rady ministrów oddane będzie. Dnia wczorayszego opuścił xiąże Dover i w kilka godzin potem był już na ziemi francuzkiey.

Ostatni protokół konferencyi londyńskiey jest bardzo stanowczy. Zagraża on Hollendrom, iż wszelkie szkody zrządzone przez nich w Antwerpii, również koszta utrzymania dalszego woyska belgiyskiego na stopie wojenney; będą odciągnięte z długu narodowego. *Kuryer* pisze: »że konferencya, podała Hollenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, długą i silnie napisaną notę, w którey królowi hollenderskiemu ostateczny termin naznaczyła. Tymczasem czynności konferencyi mają bydź zawieszone, a król Belgiyski ma się wstrzymać z użyciem środków wojennych. Ta nota, choć w sposobie przyjaznym ułożona, nie przedstawia jednak wielkich korzyści dla Hollandyi, takie środki przedsięwzięte zostaną, któreby przynayinniey kilka postanowień traktatu, w wykonanie przywiodły.»

Gazeta *Albion* donosi, iż rząd Hiszpański, podobnie jak Angielski, wysłał swoich officerów do Portugallii, dla uważania obrotów i postępowania Anglików; oraz oświadczył rządowi angielskiemu, iż w razie popierania wyprawy przeciw Don Miguelowi przez wojenne okręty angielskie, hiszpańskie woyska natychmiast wkroczą do Portugalii.

TURCYA.

Stambuł 26 Maja.

Według nayświeższych wiadomości nic się ważnego w Syryi nie wydarzyło. St. Jean d'Acre trzyma się jeszcze.— Narady względem rozszerzenia granic Grecyi ciągle trwają, a Porta zdaje się bydź skłonną do przyzwolenia na wszelkie życzenia konferencyi londyńskiey.— O opuszczeniu Algieru przez francuzów głośno tu mówią, a przynaymniey Sultan pochlebia sobie, że w krótce supremacyą swoją nad państwami Barbaryiskiemi odzyska. Oddzielny układ ma oznaczyć, w jaki sposób na przyszłość Algier od Wysokiey Porty zależyć, i w jakich stosónkach z państwami chrześciańskiemi utrzymywać się będzie.

AUSTRYA.

z Wiednia.

Za naywyższém pozwoleniem Cesarza Jmci odbędzie się w Wiedniu dziesiąte powszechne zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lekarzy. Posiedzenia rozpoczną się w dniu 18 września 1832, a zamknięte zostaną w dniu 26 t. m.— PP. badacze natury i lekarze, którzy do tego zgromadzenia wedle statutów przystąpić zamyślają, wzywają się, aby od 12 do 17 września rano od godziny 9 do 11, a z południa od 4 do 6tey znaydowali się w gmachu C. K. Uniwersytetu przy ulicy Piekarskiey pod liczbą 756, gdzie będą obecni podpisani na ten rok wybrani jerenci, aby członków zapisywać i onych obznajamiać z ustawami towarzystwa. — Zagranicznych członków zaś uprasza się, aby zaraz po przybyciu zgłosili się o otrzymanie karty pobytowey, i aby na żądanie powzięli wiadomość o gotowych pomieszkaniach. — W Wiedniu d. 12 czerwca 1832. — Józef baron *Jacquin* J. J. *Littrów*.

SZWAYCARYA.

Zurich 21 Czerwca.

Podług nadeszłych wiadomości z wschodniey Szwaycaryi, siła woyska austryackiego znayduiącego się obecnie w Vorarlbergu i Tyrolu jest następująca: w Bregenz i Feldkirch od miesiąca stoi batalion landwerów z pułku W. X. Badeńskiego, i batalion Brodergrenzer, razem około 2500 ludzi. Niedawno przybyło tam jeszcze około 2500 świeżey załogi, między innemi 140 artyllerzystów i nieco kawaleryi. W mieście Inspruku i w jego okolicach stoi około 20,000 ludzi, piechoty, artylleryi i lekkiey kawaleryi, a za 14 dni jest jeszcze wiele różney broni spodziewanego woyska.